Opłata poczt[...]
Nr. 277 [...]roda dnia 3 Grudnia 1924 Rok XLII

PRENUMERAT[...]
Miesięcznie we Lw[...] 3 zł. 30 gr., kwarta[...] 9 zł. 40 gr., z dost[...] do domu i w całej [...] sce z przesyłką po[...] 3 zł. 60 gr., kwarta[...] 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 [...] Drobne ogłoszenia z[...] wyraz 6 gr. Ku[...] daż 8 [...] 12 gr. [...] 4 gr. Na ko[...] paski i ins[...]raty [...] W przewodniku [...] no-reklamowym [...] (najmniejsze 1[...] Ogłoszenia zamie[...] drożej, zagranic[...] drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

TROSKA O KRESY.

Warszawa, 1. grudnia. W min. spraw wewn. pod przewodnictwem p. Ratajskiego odbywają się obrady z udziałem wojewodów kresowych, oraz pp. wicepremjera Thugutta i szefa sztabu gen. Hallera. Omawia się sprawy stojące w związku z rozszerzeniem kompetencji województw.

REPREZENTANT POLSKI W AFGANISTANIE.

Warszawa, 1. grudnia. Celem nawiązania stosunków z Afganistanem w ciągu najbliższych miesięcy wyjeżdża tam w charakterze posła nadzwyczajnego były delegat rządu na wystawę w Konstantynopolu p. Krystyn Ostrowski, który zawiezie emirowi Afganistanu podarunki od prez. Wojciechowskiego. (AW.)

—x—

Niedoszły zamach stanu w Estonji.

Ogłoszenie stanu wojennego.

Talin, 1 grudnia. Dziś wczesnym rankiem komuniści uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne usiłowali dokonać zamachu stanu. Podzieleni na oddziały liczące 5 do 10 osób, napadli oni na dworzec kolejowy, zamek, parlament, biura pocztowe i policyjne i na centralę telefoniczną. — Walka trwała dwie godziny, w końcu wojska rządowe i policja odebrała komunistom wszystkie zajęte przez nich objekty. Liczba zabitych po stronie komunistów jest wielka. Wojsko i policja mają zabitych 18 osób. Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy będą oddani pod sąd wojenny. Rada ministrów postanowiła ogłosić w całej Estonji stan wojenny oraz zmobilizować część rezerw. Generał Leidener mianowany został głównodowodzącym wojsk rządowych. Otrzymał on nadzwyczajne pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój, urzędy funkcjonują normalnie. Podczas walk zabity został w drodze do dworca minister komunikacji, Kerk. **(Pat.)**

Przed traktatem handlowym z Czechami.

Delegaci polscy na konferencji w Pradze.

Praga, 1. grudnia. W niedzielę, dnia 30. ub. m. przyjechali do Pragi z dyrektorem dep. minist. przemysłu i handlu drem Tenenbaumem na czele, urzędnicy polskiego ministr. koleji żel. pp. Chodkiewicz, Münnich i Buttler, aby ustalić z rządem czechosłowackim zasadę stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją. W ciągu dnia wczorajszego i dziś odbywały się w ministerstwie handlu obrady nad całokształtem tych spraw, w obecności przedstawicieli odpowiednich resortów ministerjalnych. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem, które odbywało się pod przewodnictwem dra Tenenbauma z ramienia Polski i posła dra Dworzaczka z ramienia Czechosłowacji, wybrano podkomisję dla spraw komunikacyjnych, która odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem radcy Lankasa i przedstawiciela Polski Chodkiewicza. (Pat.)

Francusko-angielskie pożycie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

Paryż, 27 listopada.

Od placu Etoile ulice rozchodzą się i biegną w dal jak promienie gwiazdy. Przechadzka około placu jest bardzo ciekawa i urozmaicona. Zaglądamy w ulicę po ulicy. Każda ma inne oblicze, inny temper[illegible] inny nastrój. Perspektywy zmieni[illegible] ję ustawicznie. A przecie ta rozmaitość [illegible]w i wrażeń przepływa po mocnym, usta[illegible] gruncie.

[illegible]odobnie ma się sprawa z poszczególnymi [illegible]lemami politycznemi w całokształcie sytua[illegible] W Paryżu jest ich nadmiar. — Zaglądamy [illegible]ś w zawiłą — a przecie logiczną, ulicę stosunków francusko-angielskich.

Cały szereg czynników składa się na ewolucję międzypaństwowego pożycia. Interesy, tradycje polityki zewnętrznej, ideologji, wzgląd na politykę wewnętrzna, nastroje — oto skomplikowane, ciągłe choć zmieniające się podłoże polityki zagranicznej. W związku z bardzo rozległym tematem, który mam przedstawić, zwrócę uwagę na kilka tylko punktów.

Herriot, który okazał się człowiekiem konsekwentnym i mocnym w realizowaniu swoich ideałów i którego dziś nikt już chyba nie nazwie pozbawionym decyzji marzycielem czy politycznym literatem, systematycznie przygotowywał grunt pod swoją rządową politykę. Nadać jej można miano demokratycznego i patrjotycznego pacyfizmu. Na dłuższy czas przed ustąpieniem Poincare'go torował drogę współdziałania z Mac Donaldem, w którym upatrywał sajusznika. Gdy objął rządy, w szybkiem tempie doprowadził do zawarcia układu londyńskiego i do ułożenia genewskiego protokołu.

Lecz tu okazało się, że demokrata Herriot mocniej zdołał nagiąć linję polityki francuskiej do swoich ideałów, niż to zdołał uczynić socjalista Mac Donald w stosunku do polityki angielskiej. Tradycyjny egoizm polityczny Anglji zaciążył nad dziełem pacyfikacji świata, przeprowadzanem w Genewie, utrudnił zrealizowanie protokołu.

W tym momencie przyszło przesilenie polityczne w Anglji, upadek partji pracy, przejście władzy w ręce konserwatystów. Z radością powitały tę zmianę sfery prawicowe francuskie, liczące na oddźwięk tej ewolucji we własnym kraju. Rządowy blok lewicowy we Francji zachował się ostrożnie i powściągliwie. Zwracał uwagę, że wśród konsekwentnych ministrów angielskich znajdują się wypróbowani przyjaciele Francji, jak min. spraw zagran. Austen Chamberlain. Wskazywał na to, że konserwatyści w przeciwieństwie do Labour party — stoją stanowczo na gruncie traktatu wersalskiego. Tłumaczył, że konserwatyzm angielski w przeciwieństwie do czarnych partyj innych krajów, jest trzeźwy i oświecony. Nawet odroczenie spraw genewskich przez rząd p. Baldwina, nie wytrącło sfer rządowych francuskich z równowagi, choć musiało wywołać niezadowolenie. Podkreślano każde słowo życzliwie, których nie szczędziła Anglja.

Lecz już pierwszy fakt realny, choć pozornie odległy, represje angielskie w stosunku do Egiptu, ultimatum i zarządzenia, gwałcące uznaną przez Anglję niepodległość tego kraju, zamąciły znów w opinji stosunek francusko - angielski, a może raczej okazały prawdziwe jego oblicze.

Lewicowa prasa francuska zgodnym chórem w artykule o analogicznej prawie dyspozycji, posługując się nieraz tymi samymi argumentami i zwrotami, potępiła politykę angielską, zwróciła uwagę na to, że Anglja, tak chętnie wnosząca obce sprawy na stół Ligi Narodów, własne uchylić chce z pod jej kompetencji i morałów głoszonych nie stosuje w swem życiu. Kampanja jest wyraźna i otwarta.

Podkład jej jest jasny. Demokratyczna opinja Francji, która tak wielkie w swej polityce zagranicznej poczyniła ustępstwa, reaguje w ten sposób na angielską brutalność i frazeologję. A równocześnie Francja wysuwa się w ten sposób na pierwsze miejsce w pacyfistycznym chórze świata, miejsce, niesłusznie dotąd okupowane przez Anglję, osłabia jej znaczenie i moralny wpływ w Lidze Narodów, wywiera nacisk w sprawie podpisania protokołu genewskiego, względnie zmusza do zdjecia przyłbicy.

A nie brak i gróźb w tym chórze. Najważniejsza to groźba porozumienia kontynentalnego i po uznaniu Rosji przez Francję zbliżenie do Niemiec.

Lecz od gróźb do realizacji daleko. Przygotowuje się w ten sposób teren pod zbliżające się obrady Ligi Narodów w Rzymie. Francja wzmacnia swoje stanowisko i osłabia pozycję swej przyjaciółki, która — jak to zazwyczaj bywa — jest równocześnie jej rywalką.

Włodzimierz Jampolski.

Gabinet Siwara-Paszy.

Likwidacja kwestji Sudanu. Dymisje.

Londyn, 1. grudnia. Z Kairu donoszą, że gabinet Siwara-Paszy przyjął wszystkie postulaty Anglików, odrzucone przez poprzedni gabinet Zaglula-paszy. Gabinet zobowiązał się uznać atrybucje angielskich doradców prawnych i finansowych, jakoteż uszanować samodzielność oddziału europejskiego departamentu dla bezpieczeństwa publicznego. Odwrót wojsk egipskich z Sudanu został ukończony. Niebawem ustąpią także wojska angielskie z urzędu celnego w Aleksandrji, niedawno przez nie obsadzonego. Według ostatnich wiadomości w Kairze panuje spokój. (AW.)

Kair, 1. grudnia. Minister oświaty i minister robót publ. zgłosili dymisje. Powody ich decyzji są nieznane. Podobno minister komunikacji ma zamiar również podać się do dymisji. (AW.)

Londyn, 1. grudnia. Komuniści przyjęli rezolucję postanawiającą podtrzymać Sudan w walkach o niezależność.

—x—

KONSEKWENCJE POJEDYNKOWE.

Warszawa, 1. grudnia. „Przegląd Wiecz." donosi, że gen. Szeptycki skazany został za pojedynek z p. Stpiczyńskim na 2 tygodnie odwachu, który odsiaduje w Krakowie. (AW.)

SYTUACJA STRAJKOWA W ŁODZI.

Łódź, 1. grudnia. Dziś w godzinach porannych przybyli tu delegaci rządu w celu zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym. W imieniu ministerstwa pracy przybył gł. inspektor pracy p. Marjan Klott, w imieniu ministerstwa przemysłu i handlu dyrektor departamentu p. Dąbrowski. Od były się dwie konferencje. Wobec tego, że delegaci przemysłowców nieustąpili z dotychczas zajmowanego stanowiska, a delegaci robotników niewysunęli wniosków kompromisowych, dalsze prowadzenie pertraktacji uznano za bezcelowe i delegaci rządu odjechali do Warszawy. (Pat.)

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 1 grudnia. Parlament w nowym składzie odbędzie jutro posiedzenie. Na porządku dziennym wybór speackera, przewodniczącego Izby gmin. Na stanowisko to przesądzony został jak się zdaje wybór Whytleya. Deputowani złożą przysięgę w środę 3 bm. Uroczyste otwarcie parlamentu przez króla rozpoczęte mową tronową, nastąpi w dniu 9 grudnia. (Pat.)

—x—

Rozsypanie bolszewickiego kopca.

„Politika" białogrodzka podaje wiadomość z Wiednia o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamt. poselstwa sowieckiego, przyczem dowiaduje się, że dokumenta te odnoszą się do pertraktacji, prowadzonych przez Radicza z trzecią międzynarodówką a zmierzających do wprowadzenia ustroju sowieckiego w Jugosławji, oderwania Chorwacji oraz wprowadzenia ogólnego zamętu w całej Europie środkowej.

Według informacji dziennika, z dokumentów powyższych wynikałoby, że rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławji z końcem stycznia 1925 r. t. j. w przededniu wyborów, przyczem mają być równocześnie zorganizowane napady band macedońskich na obszarze południowej Serbji. Dalej stwierdza dziennik, że sowiety dostarczają za pośrednictwem swego poselstwa w Wied[illegible] znacznych środków pieniężnych Radiczowi oraz jego agentom w Jugosławji, Bułgarji i Albanji.

Aby uniknąć wszelkich niespodzianek, przedsięweźmie rząd białogrodzki niezbędne zarządzenia, przyczem na pierwszem miejscu stoi sprawiedliwe ale surowe stosowanie obowiązujących ustaw. Wszyscy stojący pod zarzutami popełnienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa, będą oddani pod sąd. Gdyby zaś okazała [illegible] strony sądów okręgowych karygodna pobłażliwość, byłby rząd zmuszony wprowadzić pewne reformy w drodze ustawodawczej w sprawie nieusuwalności sędziów i zmienić pewne postanowienia konstytucji.

Kraina zatopiona przed 13.000 lat.

Nowa, sensacyjna wiadomość napełniła zaciszne gabinety badaczów prehistorycznych. A jest przeszło dwa razy starsza od mojżeszowej biblji i nieporównanie mądrzejsza kulturalnie, oraz technicznie od nas samych XX-wiekówców.

Senzacja tak się urodziła. Oficer armji angielskiej, podpułkownik James Churchwald znalazł w Indjach aż 125 tablic, pokrytych bardzo tajemniczymi znakami. Przy pomocy tamtejszych „magów", wielkich wtajemniczonych arcymądrości ogólno-ludzkiej — tablice zostały odczytane. Ku wielkiemu zdumieniu odkrywcy, nie wyłączając i magów, obwieściły tablice, że przed 13.000 laty, istniał wielki kraj, osobna część ziemi, większa od dzisiejszej Ameryki płn. Ocean Spokojny rozbijał swe fale naokoło jej krawędzi. Aż przyszła raz straszna katastrofa wulkaniczna — a stać się to miało właśnie przez owymi 13 tysiącami lat. — Ziemia się rozpadła, a masa tego kraju osunęła się ku morzu. Fale zakryły wszystko. Miała to być kraina, wierząca w słońce, jako najwyższe bóstwo.

Słuchajmy dalej. Mieszkańcy tego kraju osiągnęli niesłychany rozwój kultury, więcej niż my zdołaliśmy w ciężkim trudzie wypracować.

Rewelacje ppłk. Churchwarda dotyczą głównie lotnictwa, a więc ostatniego słowa kultury w dziejach każdego wogóle narodu.

Mieli więc posiadać samoloty, zapewne znacznej wielkości, poruszane silnikami niezwykle prostej konstrukcji. Motory zaś wprawiała w ruch jakaś siła elementarna, napróżno przez nas poszukiwana. Tablice opowiadaja dalej, iż jakiś generał Ramchander przeleciał na jednym z aparatów olbrzymą przestrzeń z Ceylonu do Indji północnych. Współcześni temu generałowi posiadali już jakiegoś Schwarza, który wynalazł proch strzelniczy, a inni umieli posługiwać się i strzelać z dubeltówek czy innych garłaczy.

I wszystko było jak należy. Ludzie latali coraz dalej, wyżej i częściej. Monumentalne gmachy rosły jak drożyzna w Polsce. Mastodonty, ichtjosaury i znoszące jaja dinosaury zostały ujarzmione, zdyscyplinowane. Naraz na wniosek jakiegoś magistrackiego radnego miano je zarekwirować do zakładu czyszczenia miasta, gdy — o straszne słowa — dwa trzęsienia ziemi zatopiły genialnych ludzi wraz z ich budowlami, w falach Oceanu Spokojnego. I upłynęło trzynaście tysięcy lat od pogrzebu pierwszej prawdopodobnie kolebki cywilizowanej ludzkości.

W miejscu, gdzie zawarły się życiochłonne fale, sterczą do dziś dnia kwitnące zielenią wyspy Hawajskie i Wielkanocne. I nic poza tem, prócz dziwnych zapisków na 125 tablicach indyjskich.

Całość senzacyjnej wiadomości ma wiele wspólnych cech z dawno już nam znaną, mityczna Atlantydą — z wyjątkiem naturalnie położenia geograficznego, no i czasu.

Bądź, co bądź, rewelacja, oprócz znamion bujająco — wybujałej „bujdy", posiada dużą wartość naukową.

E. Ward.

—oxo—

O projektach ustaw samorządowych.

W klubie obywatelskim odbył się w sobotę 29 ub. m. nader interesujący wieczór dyskusyjny na temat projektów ustaw samorządowych wniesionych przez Rząd do Sejmu. Dykusję zagaił w godzinnym zwięzłym jednak wobec rozległości tematu referacie **adw. Dwernicki.**

Prelegent wskazał na doniosłość zagadnień, które konstytucja nasza w zasadniczym rozdziale o ustroju Państwa postanawia, że Rzeczpospolita opiera swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, i temu samorządowi przekazuje duży zakres „ustawodawstwa". Samorząd tedy ma być w Polsce częścią administracji państwowej, ma istnieć w łonie tej administracji, a nie obok, jak to było np. w Małopolsce za czasów zaborczych.

Dają temu wyraz projektowane ustawy łączące niejednokrotnie **w jednej** organizacji czynnik samorządowy obywatelski pochodzący z wyboru z czynnikiem państwowym biurokratycznym: w przyszłej Radzie powiatowej zwanej sejmikiem powiatowym, i wydziale tego sejmiku będzie przewodniczył starosta, przewodniczącym sejmiku wojewódzkiego i wydziału wojewódzkiego będzie wojewoda. Czynnik ten biurokratyczny będzie jednak miał tylko władzę wykonywania uchwał powziętych w kolegiach obywatelskich i wydziałach powiatowych i wojewódzkich. Z drugiej strony samorządowe organy obejmą na pewnych terytorjach władzę administracyjną państwową: około 30 miast będzie podniesionych do godności starostw grodzkich, w których cała władza administracyjna **państwowa** będzie oddaną w ręce magistratu i burmistrza.

Warszawa będzie stanowiła dla siebie osobne województwo, z prezydentem miasta na czele, magistrat m. Warszawy będzie tedy II inst. wojewódzką dla wszelkich spraw administracji państw. na terenie Warszawy.

W ten posób będzie realizowana zasada wypowiedziana w art. 66 konstytucji o udziale obywateli z wyborów w administracji państwowej, oraz art. 67 o zespoleniu w wspólnych kolegjach przedstawicieli obywatelstwa pochodzących z wyborów z przedstawicielami władz administr. państwowych.

Ustawa o gminie **wiejskiej** wprowadza w życie gminę złożoną czyli zbiorową. Kilka osad czyli wsi, zwanych gromadami, tworzy związek terytorjalny, samorządowy, **gminę wiejską.** Stan taki istnieje obecnie na ziemiach b. Królestwa, — w Małopolsce i Poznańskiem są gminy jednostkowe.

Za gminami zbiorowymi przemawia fakt, że gminy jednostkowe są za słabe ekonomicznie, finansowo a często i kulturalnie, aby podołać zadaniom zleconym przez państwo, oraz wyższym zadaniom gospodarczym i kulturalnym.

Reformę tę projektowała u nas swego czasu polska demokracja wnosząc przez śp. Rutowskiego w sejmie galicyjskim uchwałę o gminie zbiorowej.

Ze względu na opozycję posłów małopolskich dopuszcza projekt istnienie gmin jednostkowych obok zbiorowych.

Tak w gminie **wiejskiej jak miejskiej** ma być przeprowadzony ścisły rozdział władzy uchwalającej i kontrolującej, którą ma Rada gminna, od władzy wykonawczej, którą wykonuje wójt, a w miastach burmistrz i ławnicy, **nie będący** członkami Rady gminnej. We Lwowie np. i innych większych miastach na czele Rady będzie stał **prezes Rady,** — na czele magistratu burmistrz i jego zastępcy, oraz magistrat. Te składa się z ławników, częścią urzędników zawodowych i z odpowiednimi studjami — częścią laików. Burmistrza i magistrat wybiera Rada na lat 8 (tj. podwójny okres swego urzędowania). Radny wybrany członkiem magistratu czyli ławnikiem, traci mandat radzieckı. Tak złożony magistrat ma prawo zawieszać uchwały Rady przeciwne ustawom lub szkodliwe dla gminy.

Rady gminne wybierane są na 4 lata w liczbie od 12 do 100 radnych, zależnie od ilości mieszkańców, Lwów ma wybierać 75 radnych, Łódź 80, Warszawa 100.

System wyborczy: prawo głosowania 5 przymiotnikowe, czynne od 21 r. życia, bierne od 25 r. — przy zastosowaniu wielokrotnej pluralności (drugi głos daje: 40 r. życia, rodzina z 4 dziećmi, służba w wojsku polskiem, wykształcenie wyższe, odznaczenie w służbie cyw. lub wojsk., umiejętność czytania i pisania po polsku), — razem jednak może mieć wyborca najwyżej 5 głosów, — głosowanie na listy wedle zasad proporcjonalnego systemu.

Miasta dzielą się na niewydzielone z powiatu, a więc mają opłacać podatki na cele samorządu powiat. i podlegające nadzorowi Sejmiku i Wydziału powiat. — oraz miasta wydzielone z powiatu, nie opłacające tych danin i podlegające wydziałom wojewódzkim.

Sejmik powiatowy (tyle co małopolska Rada powiat.) i Sejmik wojew. ma być wybierany pośrednio przez odnośne Rady gminne wiejskie i miast wydzielonych z powiatów, a wojewódzki przez sejmiki powiatowe i Rady miast wydzielonych z powiatów.

Co do sejmików powiat. są liczne głosy, aby był wybierany **bezpośrednio** przez całą ludność powiatu wedle systemu wyb. do Sejmu.

Cały nadzór nad samorządem ma być wykonywany przez władze samorządowe tj. wydziały powiat. i wojew. Ministerstwo spraw wewnętrznych zachowuje uprawnienia najwyższej instancji.

Po referacie tym (z którego ze względu na szczupłość miejsca podaliśmy tylko najistotniejsze momenty), wywiązała się ożywiona dyskusja.

Prof. **Nowotny** w dłuższym wywodzie omówił kwestję granicy wieku, sadząc, że ze względu na głównie gospodarcze zadania gminy należałoby podwyższyć granicę wieku na lat 25 i 30, — uważa tak duże ograniczenie ilości radnych, jak przewiduje projekt za niepożądane, oraz zwrócił uwagę na potrzebę ścisłego określenia kompetencji prezesa Rady wobec magistratu i burmistrza. Zatwierdzanie władz miejskich przez czynniki państwowe i to niemal wszystkich, stanowi poważne ograniczenie samorządu.

P. **Czarnecki omawiając** zasadę pluralności sądzi, że w ten sposób może być zachowana równowaga społeczna, zapewnienie wpływu czynnikom dojrzalszym oraz że pluralność może zabezpieczyć polski stan posiadania w miastach kresowych.

Przeciw tej zasadzie jako niedemokratycznej, bo sprzecznej z podstawową zasadą równości przemawiali pp. r. **Krausowa** i r. **Bogdanowicz.** Ostatni uważa, że na zabezpieczenie stanu narodowego pluralność nie będzie miała wpływu — gdyż wedle projektu warunki uzyskania większej ilości głosów są zarówno dostępne dla wszystkich — z wyjątkiem z tytułu orderów, co jednak wobec b. nielicznej grupy odznaczonych nie będzie miało realnego wpływu. Pożądanego ze względów narodowych celu nie osiągnie się, a zwichnie się donioały postulat równości uprawnień wyborczych.

Prof. Tołoczko zajął się szczegółowo kwestją dwoistości władz miejskich. Organizacja ta będzie nowością w stosunkach naszej prowincji. Jest to system wypróbowany w Prusiech. Należałoby zbadać, czy system ten jest dodatni dla państwa, czy wiązał samorząd ściślejszymi węzłami z państwem i jego administracją oraz jakie dał wyniki w gospod. gminy. Należałoby tedy domagać się od rządu dokładnych danych na podstawie doświadczeń w Poznańskiem.

Prof. Ostrowski oświadcza się za projektowanymi zmianami: Pluralność jest uzasadniona nizką granicą wieku uprawnień wyborczych, szczególną zaletą jest właśnie połączenie czynnika obywatelskiego i biurokratycznego, znaczenie pierwszego będzie tem większe im większą gorliwość okaże w realnej pracy żywioł obywatelski. Zatwierdzenie wyższych organów magistratu przez władze państwowe przyczyni się do podniesienia stanu zawodowców komunalnych a na kresach jest ze względów narodowych konieczne.

Dyr. Bałaban zwrócił uwagę, że gminy zbiorowe powinny być, gdzie ich nie było, wprowadzane powoli i o ile możności w drodze związków dobrowolnych. System ten narazi gminy na znaczne wydatki na biurokrację nieraz ze szkodą istotnych zadań gminy.

Prof. adw. Dwernicki zreasumował wyniki dyskusji wyjaśniając poruszone kwestje, kończąc apelem do czynników samorządowych a szczególnie rad miejskich, aby zajęły się zajmowaniem tych tak doniosłych dla naszej przyszłości naszego samorządu projektów.

—oxo—

Kolejarze protestują przeciw projektowi pragmatyki służbowej.

Tłumny wiec pracowników kolejowych bez względu na kategorje i przynależność związkową odbył się w niedzielę przedpołudniem w sali kina „Grażyna". Przewodniczył p. Herbst. Po referacie p. Maksamina na temat projektu pragmatyki służbowej, zebrani uchwalili szereg rezolucji, których najważniejsze punkty brzmią:

Zgromadzeni stwierdzają, że ostatni projekt pragmatyki służbowej jest jednostronnem nałożeniem obowiązków na pracowników z równoczesnem pozbawieniem ich tych praw, jakie posiadali za rządów zaborczych i że projekt obejmuje tylko pracowników etatowych, stanowiących nieznaczną część ogółu pracowników, wszystkich zaś innych pozostawia w nieokreślonym stosunku do administracji. Zgromadzeni protestują przeciw nakładaniu na nich obowiązków administracyjno-policyjnych, któreby oddawały ich na łup samowoli administracji, oraz przeciw zniesieniu komisji dyscyplinarnych i próbie zastąpienia ich komisjami administracyjno-karnemi. Domagają się też ujawnienia nazwiska autora projektu i oddania go pod sąd opinji publicznej.

Pracownicy żądają takiej pragmatyki, któraby nie była gorsza od poprzedniej, zastosowania jej do wszystkich pracowników, zajętych przynajmniej 1 rok przy kolejach państw., oraz udzielenia głosu doradczego w sprawie pragmatyki wydziałowi wykonawczemu Związku kolejarzy. Uchwalono też szereg rezolucji przeciwdrożyźnianych.

Z Londynu donoszą, że **Marconi wynalazł sposób** przesyłania obrazów na odległość, zapomocą aparatu iskrowego. Dotychczas udało mu się przesłać kilka obrazów do Ameryki. (AW).

—x—

Po napadzie na pociąg pod Leśną.

Rozprawa przed sądem doraźnym w sprawie napadu na pociąg pod Leśną odbędzie się **15. grudnia.** Do Warszawy powrócił onegdaj delegowany na miejsce inspektor policji p. Snarski, który o przebiegu sprawy podał następujące informacje: Przed sądem doraźnym stanie 20 bandytów, a przed sądem zwyczajnym 12-tu. Dowódcą bandy, która dokonała napadu pod Łowczą i pod Leśną jest Mucha vel Muchin, przebywający zwykle w pow. humeńskim na Białorusi sowieckiej. Jego pomocnikiem i zastępcą na kresach jest niejaki Struk, a łącznikiem między Mucinem a Strukiem był niejaki Nowik.

Bandyta Krawczuk Charytan zeznał, że zadaniem bandy jest szerzenie niezadowolenia z władzy polskiej, organizowanie napadów zbrojnych i przygotowania do powstania ludności białoruskiej.

W imieniu sowietów przyrzekał Muchin współudział sowietów i ich pomoc. Celem akcji jest oderwanie od Polski kresów i przyłączenie ich do Rosji.

Do bandy przed wyruszeniem na wyprawę przemawiał Jan Struk, który stanie przed sądem doraźnym. Banda składała się z części szturmowej i miejscowej, zorganizowanej w t. zw. „Komjaczejki". Dowództwo całej bandy urzęduje w Mińsku. Aresztowani należą do „Komjaczejek", organizowanych na terytorium polskiem.

Kongres lotniczy. Dziś został otwarty w Kopenhadze międzynarodowy kongres lotniczy. (Pat.)

Opłaty pocztowe w Austrji zostały podwyższone od 1 grudnia br. **List z Austrji do Polski będzie kosztował do 20 gramów 3.000 kor., za każde dalsze 20 gramów 2.000 kor., pocztówka 1 800 kor.**

—oxo—

Z sali koncertowej.

Obchód Chopinowski.

Ku uczczeniu 75-letniej rocznicy zgonu (17. października) Fr. Chopina odbył się staraniem Polsk. Tow. muzycznego w szczelnie zapełnionej sali koncert przy współudziale orkiestry i pianisty Henryka Melcera. Produkcję rozpoczęła uwertura do opery „Leszek Biały" Józefa Elsnera, nauczyciela Chopina w teorji muzycznej. W „allegro" uwertura ta przynosi piękny temat o rytmie poloneza, opartego na motywie ludowym, z których Elsner głównie czerpał w swych licznych, dziś już zapomnianych kompozycjach. Pod kierownictwem dyr. Mieczysława Sołtysa odegrany świeżo i rytmicznie, utwór ten był żywo oklaskiwany.

O Chopinie słowo wstępne wypowiedział wiceprezes Tow. muz. dr. Dembowski. Będąc, jak większość muzyków, zapatrywania, iż słuchacz na koncercie pragnie przedewszystkiem słuchać muzyki, prelegent ograniczył się do zaznaczenia faktu, że Chopin swoją muzyką zaniósł nazwisko Polaka do najdalszego zakątka kulturalnego świata i że rychło naród powinien wznieść pomnik dla tego genjalnego muzyka.

Kulminacyjnym punktem uroczystości muzycznej były produkcje znakomitego pianisty Henryka Melcera. Chopin nie opanował orkiestry w tym stopniu, aby mógł stworzyć dzieła tej miary i stylu, jak koncerty Beethovena lub Brahmsa, gdzie oba czynniki z sobą współzawodniczące, są tak równomiernie traktowane. Chopin położył główny nacisk na partję fortepianową, którą wyposażył w najwyszukańsze efekty dla celów wirtuozowskich i tchnął w nią czar wartości muzycznych, orkiestrze zaś wyznaczył zadanie zwykłego akompaniamentu. O lepszego na taką uroczystość pianisty Chop nowskiego trudno. Znamy i dobrze pamiętamy artystyczne zalety p. Melcera. Niema nic nieznacznego lub przypadkowego w jego grze i wyrazie uczucia; silna i własna fizjognomia artysty Melcera nigdy się nie zatraca. P. Melcer, prócz solowych utworów, grał koncert e-moll; śpiewny ton, naturalne odczucie myśli muzycznej i skończone opracowanie strony technicznej, święciły nowy, duży tryumf. W pierwszej i drugiej części przeważały poezja i piękność uduchowionego tonu, w ostatniej (Krakowiak) artysta porwał słuchaczy brawurą i nieomylnem poczuciem rytmu. Akompanjament orkiestralny prowadził bardzo dobrze dr. Adam Sołtys.

Dziwne było zachowanie się publiczności, która podczas produkcji hałaśliwie wchodziła na salę i szukaniem miejsc przeszkadzała drugim. Jeszcze w godzinę po rozpoczęciu produkcji wchodzono na salę, naturalnie w wierzchnich okryciach, kaloszach i śniegowcach, co bardzo raziło w specjalnie do tej uroczystości pięknie udekorowanej sali koncertowej.

Grd.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

1. grudnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	736·8 mm	736·2 mm	734·1 mm
Temperatura .	+ 0·8°C	+ 5·0°C	+ 2·0°C
Kierunek wiatru	SSW	SSW	S
Prędk. wiatr.	16	11	8

Temperatura najwyższa + 5·0, najniższa — 1·2.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: przedp. pogoda, popoł. pochm.

Z kongresu spółdzielczego.

Na kongresie spółdzielczym w Poznaniu prof. dr. Doliński ze Lwowa wygłosił referat o konieczności współpracy związków, poczem uchwalono następujące rezolucje:

„Stojąc na stanowisku uchwały zjazdu przewodników współdzielczości polskiej we Lwowie z 15 i 16 lutego b. r. określającej stosunek państwa do współdzielczości i przyjmujące w zupełności objęte tą uchwałą postulaty: 1) kongres unji związków współdzielczych stwierdza z drugiej strony, że obowiązkiem współdzielczości polskiej jest jaknadalej idące współdziałanie z państwem i jego organami w ich zamierzeniach zdążających do uregulowania i poprawy stosunków gospodarczych. Oświadczając gotowość do takiej współpracy ze strony Unji kongres wzywa przynależne do Unji grupy, aby nadal tak jak dotychczas służyły swojemi urządzeniami ekonomicznemi celom państwowym.

Następnie dr. Włodzimierz Seidlitz przedłożył statut unji związków współdzielczych, który z małemi poprawkami został przyjęty.

Z całej Polski.

— **200.000 zł.** wyasygnowało minist. skarbu na budowę szkół powszechnych w okręgu kuratorjum krakowskiego. Obecnie znajduje się w Wiedniu około 100 szkół powsz. a w adoptacji jest blisko 50 budynków szkolnych.

— **Rozprawa w procesie b. dyrektora banku Wandzla** w Krakowie odroczoną została ponownie celem dalszego przesłuchania świadków do 2 bm. Wyrok nastąpi dopiero w piątek lub sobotę 6 bm.

— **Skazanie pułkownika.** Sąd wojskowy w Warszawie skazał dowódcę 5 p. ułanów pułk. Spirydjona Korszewskiego na karę twierdzy przez 2 miesiące za to, że podczas wykonywania czynności służbowych uderzył w twarz podwładnych swych: st. wachmistrza Włodarskiego, wachmistrza Górnickiego i kaprala Wotosza.

— **Zniżka cen pieczywa.** Od poniedziałku począwszy mają zostać obniżone w Warszawie ceny pieczywa białego. Bułka kosztować będzie 4 grosze.

— **Ruch antysemicki w Warszawie.** Wczoraj na ulicach Warszawy rozrzucono odezwy antiżydowskie, wzywające społeczeństwo do akcji zorganizowanej niekupowania niczego u żydów. Policja konfiskowała odezwy.

— **Rozstrzelanie dwóch bandytów.** Sąd doraźny w Nowogródku w dniu 28 ub. m. rb. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańców gminy Rubieże w pow. Stołpeckim Józefa Szablicę, lat 32, i Konstantego Borowskiego, lat 25, żonatych, dzietnych, z zawodu rolników, za to, że w zamiarze pozbawienia życia Szai Czarnego w celu rabunku zadali mu rewolwerem i bagnetem dwie rany w głowę, wskutek których natychmiast nastąpiła śmierć Czarnego poczem zabrali mu portfel z 20 zł. i worek z owczynkami wartości 12 zł. Obrona wniosła prośbę o ułaskawienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał jednak z przysługującego Mu prawa łaski, wobec czego wyrok w dniu następnym nad obydwoma skazanymi wykonano.

— **Epidemja rumienia guzkowatego.** Z Warszawy donoszą: W Henrykowie pod Jabłonną w dwóch oddzielnych domach, znajdujących się w nader złych warunkach hygienicznych (wilgoć, przeludnienie etc.) wybuchła rzadka kilka razy tylko notowana w literaturze lekarskiej epidemja rumienia guzkowatego (erythema nodosum), która nie przybiera zazwyczaj większych rozmiarów i bywa zlokalizowana zwykle w pewnych miejscowościach, o specjalnie niepomyślnych warunkach. Zarazek tej choroby nie jest znany. Towarzyszą jej następujące objawy: opuchnięcie nóg i rąk, ból stawów podwyższona temperatura, wysypka guzkowata, łuszczenie skóry. Choroba ta trwa kilka tygodni. W Henrykowie dotknęła ona prawie wszystkich mieszkańców tych domów w liczbie 40 i wykazuje duży procent śmiertelności; dotąd bowiem zmarło 9 osób. Komisja lekarska izolowała obydwa domy. Część chorych przewieziono do szpitali warszawskich. Reszta zaopatrywana jest w produkty przez gminy i miejscową fabrykę. Państwowy zakład hygieny wydelegował na miejsce lekarzy dla badań naukowych nad tą rzadką chorobą.

Tabela wygranych losów IV. Targów Wschodnich.

Przy ciągnieniu Loterji IV. Targów Wschodnich, które odbyło się dnia 30 listopada b. r. pod kierownictwem notarjusza i wybranej specjalnie komisji loteryjnej, a przy tłumnym udziale publiczności, wylosowane zostały następujące numery losów:

Pierwsza główna wygrana (auto) padła na numer losu 50647 (los sprzedany).

Druga główna wygrana (sypialnia) padła na numer losu 28633 (los sprzedany).

5 wygranych wartości po 250 zł. padło na następujące numery: 38401, 42257, 46771, 73989 i 96953.

10 wygranych wartości po 200 zł.: 10305, 23848, 25301, 40524, 71432, 75228, 81693, 81975, 82405 i 93805.

15 wygranych wartości po 150 zł.: 3890, 6782, 9370. 9934. 24770, 27847, 32319, 32722, 38462, 49198, 55340, 55342, 82045, 92610, 97450.

20 wygranych wartości po 100 zł.: 760, 2593, 3533, 5208, 16208, 20573, 25691, 36579, 39632, 44498, 47407, 48184, 53266, 54837, 64028, 64496, 67735 71989, 72625, 77862.

50 wygranych wartości po 75 zł.: 239, 244, 3447, 4071, 14409, 14719, 18838, 21760, 22095, 22390, 23709, 24257, 30341, 38744, 39368, 40366, 41148, 41384, 44827, 45783, 47036, 47967, 50055, 50414, 53343, 53750, 55752, 60325, 61503, 62487, 64086, 67448, 71807, 72521, 73271, 76066, 78014, 79657, 81635, 84501, 85117, 88475, 88504, 89766, 91451, 91598, 91771, 92545, 96656, 97152.

100 wygranych wartości po 50 zł.: 3122, 3757. 9531, 11066, 11418, 12611, 13918, 13968, 14061, 14723. 15431, 17323. 18653, 18995, 19761, 20376, 20954, 22062, 22172, 22214, 22717, 23200 26118, 27017, 27833, 28725, 29557, 30674, 32218, 32575, 33937, 33974, 36278, 39339, 39497, 39673, 40183, 41933, 42731, 42828, 43495, 43596, 45300, 45415, 47928, 48031, 48352, 49411, 50445, 53316, 54688, 55853, 57394, 59093, 60933, 60934, 61382, 63654, 64240, 67502, 68280, 69096, 70283, 70692, 71220, 72177, 73649, 74666, 74981, 75404, 75627, 75808, 75909, 79053, 80417, 80738, 81415, 81880, 83005, 83518, 84802, 84894, 85049, 85052, 85784, 85979, 87074, 88067, 90045, 90404, 91449, 93134, 94116, 94525, 95870, 96151, 96797, 99146, 99414, 99598.

400 wygranych wartości po 40 zł.: 175, 272, 467, 842, 1022, 1304, 1391, 1480, 1963, 1975, 2768, 2878, 2902, 3023, 3347, 3573, 3656, 4257, 4294, 4338, 4783, 5208. 5247, 5419, 5438, 5780, 6438, 6446, 6615, 7117, 7344, 7463, 7621, 7958, 8058, 8088, 8155, 8205. 8121, 8227. 8763, 9072, 9192, 9481, 9537, 9698, 9880, 9882, 9905, 9933, 9981, 9984, 10207, 10923, 10938, 11952, 13176, 13533, 13803, 13960, 14050, 14142, 14409, 14742, 15219, 15389, 15524, 15704, 15733, 16332, 16500, 17208, 17267, 17497, 17631, 17905, 18036, 18064, 18236, 18302, 18543, 19344. 19608, 19750, 19976, 20203, 20403, 20570, 20728, 20989, 21085, 21224, 21247, 21393, 21674, 21689, 22077, 22357, 22596, 22685, 22793, 23443, 24110, 24302, 24344, 24823, 25432, 25661, 25815, 25829, 25953, 26104, 26497, 26603, 26900, 27293, 27515, 27546, 27550, 27846, 27924, 28000, 28501, 28668, 29341, 29370, 29403, 29433, 29602, 30153, 30393, 31200, 31579, 31653, 32071, 32443, 33077, 33273, 33433, 33648, 34760, 34028, 34274, 35404, 35590, 35699, 35961, 37636, 38411, 38422, 39127, 39832, 39833, 40225, 40411, 40578, 40585, 40700, 40706, 40943, 41022, 41488, 41507, 41702, 42493, 42654, 42812, 42998, 43023, 43059, 43148, 43706, 44026, 44032, 44149, 44590, 44755, 45426, 45516, 46048, 46087, 46172, 46357, 46449, 46451, 46647, 46667, 46894, 46978, 47165, 47184, 47269, 47296, 47549, 479920, 48304, 48328, 48462, 48535, 48810, 48817, 48850, 49007, 50293, 50313, 50583, 50792, 51315, 51409, 51440, 51524, 52132, 52201, 52451, 52566, 52762, 53168, 53492, 53660, 54117, 54139, 54366, 54421, 54568, 54973, 55144, 55405, 55686, 56673, 56770, 56810 57259 57578, 57837, 57974, 58146, 58498 58749, 58990, 59154, 59362, 59666, 59785, 59837, 60414, 60756, 60771 61336, 61536, 61584 61688, 61777, 61814. 61898, 62262, 62434, 62784, 63412. 63434, 64268, 64297, 64373, 64436, 65687, 65945, 65947, 66231, 66379, 66668, 66784, 67193, 67354. 67442, 67491, 67526, 67586, 67689, 67887, 67961, 68363, 68517, 68668, 68686, 69323, 69395, 69476, 70318, 70327, 70567, 70788, 70874, 71673, 71851, 72217, 72276, 73158, 73345, 73861, 73893, 74106, 74324, 74341, 74554. 74905, 75059, 75274, 75936, 76305, 76527, 76573, 77060, 77217, 77398, 77606, 78023, 78231, 78484. 78968, 79217, 79471, 79489, 79603, 80171, 80465, 80527, 80631, 80706, 80842, 81957, 81992, 82104, 82147, 82300, 82738, 82816, 82895, 83129, 83275, 83639, 83659, 83842, 84010, 84061, 84317, 84378, 84540, 84702, 85031, 85082, 85224, 85690, 85763, 85826, 87388, 87667, 87966, 87970, 87975, 88357, 88611, 89084, 89458, 89517, 89643, 89793, 89853, 90377, 90646, 90948, 91048, 91613, 91972, 92056, 92288, 92302, 92356, 92750, 92831, 92834, 93712, 942271, 94464, 94933, 95141, 95190, 95919, 96000, 96191, 96305, 96951, 97005, 97160, 97860, 97878, 98015, 98471, 98473, 98494, 99352.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Franciszka; gr. kat. Hryhorja; Jutro rz. kat. Barbary; gr. kat. Wowed. P. B. — Wschód słońca 7·03; zachód 3·24.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7·30.
Wtorek „Niziny".
Środa 3·30 pop. „Noc św. Mikołaja" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej) — wieczór o 7·30 „Pocałunek".
Czwartek „Niziny".
Piątek „Madame Butterfly" (występ Szymanowskiej)
Sobota o 3 pop. „Nieboska komedja" — wieczór wyjątkowo o godz. 6-tej „Noc św. Mikołaja".

Teatr Mały.

Wtorek „Miłość czuwa".
Środa, czwartek, piątek, sobota „Miłość czuwa".

Teatr Nowości.

Wtorek „Maryca" (z p. Wrońską).
Środa, czwartek, piątek, sobota „Maryca".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Młoda Scenka.

Niedziela: „Dla Szczęścia", St. Przybyszewskiego.

Kinoteatry:

„LEW": „Gdy na kominku wygasł żar".
„Kopernik" i „Marysieńka": „Dziesięcioro przykazań".
„APOLLO" „Dzieci miłości i grzechu".
„CHIMERA". „Pod maską".
„PASAŻ": „Cyrk Simsona".
„FATAMORGANA", „Cierpienia matki".

—x—

Ze Lwowa.

— **Pogrzeb śp. prof. Wiczkowskiego.** W niedzielę odbył się pogrzeb śp. dra Wiczkowskiego przy udziale reprezentacji świata naukowego i lekarskiego oraz tłumnych zastępów publiczności. — Egzekwie nad trumną odprawił ks. arcyb. Twardowski, poczem mowy pożegnalne wygłosili dziekan Uniw. dr. Rencki i dyrektor szpitala powszechnego dr. Krzyżanowski, na cmentarzu zaś prof. dr. Zaleski imieniem wydziału lekarskiego i dr. Lesław Węgrzynowski imieniem Tow. walki z gruźlicą. Zwłoki zasłużonego lekarza spoczęły na cmentarzu Łyczakowskim.

— **O pomnik Chopina.** W słowie wstępnem, wypowiedzianem na niedzielnym koncercie ku uczczeniu 75-letniej rocznicy śmierci Chopina, prezydent Tow. muz. dr. Dembowski imieniem Towarzystwa kultu Chopina i Polskiego towarzystwa muzycznego zwrócił się z najgorętszą prośbą do społeczeństwa o zasilanie funduszu zbieranego na wzniesienie pomnika Chopina we Lwowie.

— **Sprawy miejskie.** Miejska sekcja skarbowa uchwaliła udzielić towarz. ochotniczej straży pożarnej „Sokól" subwencję 3.000 zł. i uporządkować otoczenie pomnika Mickiewicza kosztem 5.000 zł.

— **Budżet m. Lwowa.** Komisja budżetowa Rady miejskiej ukończyła już pracę nad ułożeniem budżetu gminy m. Lwowa. Budżet będzie wyłożony przez 8 dni do przeglądnięcia, poczem przyjdzie pod obrady Rady miejskiej.

— **Pomarańcze.** Wśród południowych owoców, rozłożonych na wystawach sklepowych i nęcących oko przechodniów, pojawiły się już pomarańcze. Pierwszy transport tych smacznych owoców nie uśmiecha się żywą barwą skórek, jest jakiś blady, być może, że dalsze transporty będą i piękniejsze i tańsze.

— **Skutki nieostrożności.** Urzędnik kolejowy Mrożek, zam. na Sygniówce pod l. 12, nabijając rewolwer, manipulował tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał a kula przebiła pierś jego żony, 34-letniej Stefanji. Pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwej pogotowie rat., poczem odwieziono ją do szpitala.

— **Zwyrodniały młodzieniec.** Do dozorcy domu przy ul. Częstochowskiej l. 35, Dmytra Pryjmy, przyszedł wczoraj w odwiedziny mocno podchmielony, dwudziestokilkoletni Władysław Burg, pomocnik murarski. W mieszkaniu Pryjmy niezastał gospodarza, lecz tylko jego sublokatorkę, Marję Kaspryszyn, 20-letnią żonę pomocnika piekarskiego, rzucił się na nią i usiłował ją zgwałcić. Kaspryszynowa wyrwała się z objęć napastnika i rzuciła się ku drzwiom. W tej jednak chwili rozwścieczony jej uporem Burg, chwycił toporek leżący przy kuchni i zadał nim uciekającej kilka ran w głowę i plecy. Poranioną opatrzyło pogotowie rat., Burego zaś ujęła wkrótce policja.

Z całego świata.

— **O zamach na b. kanclerza ks. Seipla.** Przed wiedeńskim sądem ławniczym rozpoczęła się wczoraj 1 b. m. rozprawa przeciw robotnikowi tkackiemu Karolowi Jaworkowi za zamach dokonany 1 czerwca br. na b. kanclerza ks. Seipla, do którego na dworcu południowym strzelił dwukrotnie i zranił go bardzo ciężko. Ks. Seipel przebywał kilka miesięcy w sanatorjum i powrócił już do zdrowia. Z początku sądzono, iż Jaworek jest komunistą, następnie należy do stronnictwa skrajnych socjalistów — podczas śledztwa pokazało się że działał on na własny rachunek. Stracił on zajęcie i przypisywał ks. Seiplowi, że on i jego gospodarka są sprawcami szerzącej się coraz więcej nędzy wśród robotników. Do rozprawy, rozpisanej na jeden dzień tylko, powołano 7 świadków a wśród nich ks. Seipla.

Po zamachu Jaworek usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru, zranił się jednak tylko ciężko i wyleczono go w zupełności w szpitalu więziennem.

— **Teatr wiedeński „Carlstheater"** po bankructwie jego dyrektora Bermana został zamknięty. Na bruku zostało 200 osób. Bankructwo Bermana spowodowane zostało głównie tem, że nie mógł zapłacić zaległych podatków miejskich w wysokości 638 miljonów kor. austr. Magistrat wiedeński zgodził się nie chciał na to, aby artyści tego teatru prowadzili teatr na razie na własny rachunek, Berman zażądał zapłacenia podatku zaległego. Dyrektor zapłacił od chwili objęcia teatru tj. 14 sierpnia 1923 r. w gotówce na poczet podatku od widowisk 1 miljard i 400 miljonów kor. Dzienniki zaznaczają, że olbrzymie podatki od widowisk grożą ruiną teatrom wiedeńskim i że w niedługim czasie za jednym z najpopularniejszych i najstarszych teatrów wiedeńskich pójdzie większość reszty teatrów.

— **Cesarz chiński uciekł do Japonji.** Były cesarz chiński odzyskawszy wolność, wyjechał automobilem do poselstwa japońskiego, gdzie narazie znajduje się. Bezpośrednio nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo.

Konsulat Rep. Czeskosłowackiej we Lwowie oznajmia, że według doniesienia Urzędu Bankowego Ministerstwa skarbu w Pradze dniem 31. grudnia 1924 kończy się termin wymiany 5-koronowych banknotów czeskosłow. I. emisji (czerwonych) z datą 15. kwietnia 1919. Do tego terminu przyjmują się banknoty do wymiany w głównym zakładzie oraz wszystkich filjiach Urzędu Bankowego ministerstwa skarbu. Po upłynięciu terminu banknoty do wymiany przyjmowane nie będą. 8533

Z muzyki. Dziś we wtorek koncertuje we Lwowie prof. Karol FLESCH, jeden z najświetniejszych skrzypków współczesnych. Prof. Karol FLESCH uchodzi zagranicą nietylko za pierwszorzędnego wirtuoza i uniwersalnego muzyka, ale również za najwybitniejszego pedagoga w Europie. Uczniami jego są m. i. znani u nas Alma MOODIE i Robert PERUTZ.

W piątek dnia 5. grudnia odbędzie się wieczór kameralny Paryskiego Kwintetu instrumentalnego („Quintette Instrumental de Paris). Zespół jedyny w swoim rodzaju (flet, harfa, skrzypce, altówka i wiolonczelą) złożony z najwybitniejszych artystów, laureatów i pierwszorzędnych koncertmistrzów Colonn'a i Lamourex'a w Paryżu wykona niezwykły program w rozmaitych kombinacjach orkiestralnych, rzadko u nas słyszanych. Produkcja ta będzie niewątpliwie jedną z najciekawszych i najpiękniejszych bieżącego sezonu.

—oxo—

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Pp. Popowiczówna i Kwiatkowski** śpiewają po raz pierwszy w środę wieczorem w „Pocałunku".

— **„Noc Św. Mikołaja".** W środę o 3.30 przemiła sztuka dla młodzieży Szukiewicza, która w zeszłym roku zdobyła sobie tak ogromne powodzenie

— **Z Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza.** Ostatnie dwa odczyty z cyklu „Wszechświat i człowiek", pod tytułem „Zagadnienia życiowe na powierzchni ziemi" wygłosi prof. wyż. szkoły handlu zagr. dr. August Zierhofer dnia 3. bm. i w środę, dnia 10. bm. Sala Muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska l. 7, o godz. 7 wiecz.

We czwartek, 4. bm. wygłosi senator Stanisław Posner, znany i ceniony działacz na polu pracy kulturalno-oświatowej odczyt „O uczuciach obywatelskich i ich kształceniu". Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, godz. 7 wiecz.

— **Począwszy od dnia 2. grudnia** przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7.30 wieczorem. Ostatnie tramwaje odjeżdżać będą we wszystkich kierunkach miasta po ukończeniu przedstawień.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne,** ul. Zimorowicza l. 9. We środę, dnia 3. bm. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. inż. M. Dudryk wygłosi odczyt p. t. „Organizacja pracy zawodowej we współczesnej Rosji". Po odczycie omówienie wniosków na zjazd naukowej organizacji w Warszawie.

— **Wykład o Praksytelesie** wygłosi prof. dr. E. Bulanda dziś o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5. Wykład ten zainauguruje serję wykładów z zakresu historji sztuki, urządzonych staraniem Akad. Koła Historyków Sztuki. Wszystkie wykłady ilustrowane będą obrazami świetlnymi. Wstęp od 50 gr. do 2 zł.

— **Los wychodźctwa polskiego we Francji** Odczyt na temat powyższy wygłosi dziś o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7) p. K. Dębowski, stud. franc. „Szkody nauk społ. i polit.". Odczyt ten wygłoszony na Uniw. Jagiell. w Krakowie wzbudził ogromne zainteresowanie.

— **Komitet budowy II. Domu techników** we Lwowie urządza 5 bm. w sali Kasyna oficerskiego uroczystość św. Mikołaja. O godz. 5 popoł. odbędzie się dla dzieci zabawa wraz z przybyciem św. Mikołaja i rozdaniem przez tegoż podarków. O godz. 8 wiecz. zabawa taneczna wraz z przybyciem św. Mikołaja o godz. 11.30 w nocy. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Manja pojedynków.

OJCOWIE POSYŁAJĄ PROFESOROM SEKUNDANTÓW.

Z miasta piszą nam:

Pewien profesor gimnazjalny miał na konferencji rodzicielskiej powiedzieć, że uczeń X „nie jest wychowany". Ojciec ucznia, wychodząc z założenia, że on, jako ojciec, wie najlepiej czy jego syn jest wychowany czy nie, czuł się obrażony i posłał odnośnemu profesorowi sekundantów. — Podobno takich wypadków we Lwowie jest już kilka.

Nie wchodząc bliżej w słuszność argumentów czy to ojca czy też nauczyciela — chcemy podkreślić tylko metodę załatwiania tego rodzaju konfliktów. Profesor na konferencji jest osobą urzędową i ma wszelkie prawo do oceny zachowania się i postępów ucznia w szkole a nawet poza szkołą. O ile jego ocena jest niesprawiedliwą, przysługuje rodzicom prawo odniesienia się do władzy wyższej, t. j. do dyrektora lub kuratorium. W żadnym zaś wypadku nie ma prawa do załatwiania sprawy na własną rękę z urzędnikiem państwowym. Gdybyśmy na tej drodze chcieli załatwiać porachunki, musielibyśmy codziennie pojedynkować się z kasjerami, listonoszami, biletерkami, telefonistkami itd.

Mamy nadzieję, że gdy ta sprawa dojdzie do oficjalnych uszu Kuratorium, władze nasze wydadzą odpowiednie wskazówki, by na przyszłość zapobiec tego rodzaju niebezpiecznym precedensom.

—oxo—

Wystawa gwiazdkowa na rzecz Domu Legjonistów.

W niedzielę odbyło się przy licznym udziale publiczności otwarcie wystawy gwiazdkowej w lokalu Ligi Kobiet przy pl. Akademickim l. 1. na cele budowy Domu Legjonistów we Lwowie. Wystawa obejmuje bardzo ładny zbiorek obrazów, ofiarowanych przez znanych artystów, między innymi Bratkowskiego, Jarosiewicza, Olpińskiego, Reyznera, Balka, Batowskiego, Gajewskiego, Sichulskiego, Wygrzywalskiego, Rozwadowskiego itd. Wśród prac zgromadzonych zwracają uwagę: „Zima“ Bratkowskiego, „Targowica“ Erba, „Gajowy“ Olpińskiego i wiele innych. Bardzo ładne są batiki z pracowni p. St. Lisowskiej. W pierwszej sali umieszczono dzieła wybitnych malarzy i rzeźbiarzy, ofiarowane na rzecz Ochronki im. Piłsudskiego. Zarówno nazwiska artystów, jak niskie ceny prac są dobrą reklamą wystawy i zachęcają do kupna.

Z sali sądowej.

Skarga P. K. O.

Wczoraj rozpoczęła się ostatnia w bieżącym roku kadencja sądu przysięgłych. Rozprawa toczyła się przeciw Janowi Szczyrkowi, redaktorowi „Dziennika Ludowego“, którego dyrekcja Poczt. Kasy oszczędności w Warszawie oskarżyła o obrazę czci, popełnioną w jednym z artykułów tego pisma. Oskarżał w imieniu P. K. O. prok. dr. Gühtler, bronił oskarżonego dr. Herschthal. Obrona szła w tym kierunku, że artykuł miał na celu wyłącznie krytykę władzy, zdążającą do uzdrowienia stosunków i usunięcia pewnych niewłaściwości. Po przesłuchaniu świadków, sędziowie przysięgli wydali werdykt, zaprzeczający 12 głosami pytanie w kierunku obrazy czci i na tej podstawie przewodniczący trybunału r. Dukiet ogłosił wyrok uwalniający.

—x—

Zbrodnicze zabiegi.

Przed dwoma trybunałami orzekającymi odpowiadały wczoraj dwie położne lwowskie za wykonywanie u młodych kobiet zbrodniczych zabiegów. W jednym z tych wypadków młoda dziewczyna p. N. przepłaciła to życiem, w drugim na szczęście wybrnęła młoda osoba obronną ręką. W rozprawie przeciw położnej C. nie miał trybunał dowodów, czy ś. p. N. z winy położnej straciła życie, czy skończyła tragicznie z własnej winy i dlatego trybunał wydał wyrok uwalniający, natomiast druga położna S. skazana została na 4 miesiące więzienia, bowiem ofiara jej zabiegów stanęła przed sądem jako świadek i złożyła obciążające zeznanie.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

„Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę Najukochańszemu Mężowi mojemu św. Drowi Józefowi Sewerynowi, lekarzowi powiatowemu w Kosowie, — a w szczególności księdzu kanonikowi Majewskiemu za słowa prawdziwej i szczerej pociechy, księdzu Manugiewiczowi, księdzu katechecie Kijasowi, panu Radcy Województwa Sewerynowi Siekirskiemu za prawdziwe zajęcie się sprawami ukochanego Męża mojego, Drowi Husiatyńskiemu za gorliwą i wytężoną pracę przy Zmarłym, niezmordowanemu panu Kosikowi, który poświęcił się całem sercem zarówno dla Zmarłego, jak i dla Jego pozostałych, panu Drowi Ciszce, który wszelkiemi sposobami starał się ratować Ukochanego Męża mojego, panu Drowi Tarnawskiemu za szczerą i przyjacielską opiekę nad rodziną Zmarłego, Państwu Tillom za pomoc w ciężkich chwilach dla rodziny Zmarłego, pani Szurkowej za tyle serca i poświęcenia, państwu Koestlichom, państwu Bissom, panu Mieczysławowi Batkowskiemu, panom Lisickim — Radzie powiatowej, Radzie Szkolnej, Zarządowi Saliny, kolegom ze Starostwa, Druhom ze „Sokoła“, zarządowi gminy Kosowa, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej przysługi mojemu Najdroższemu i Najukochańszemu Mężowi i Ojcu nieletniego synka — składam z głębi zbolałego serca szczere Bóg zapłać 8534

Stefanja Sewerynowa z synkiem.“

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 1 grudnia.

+ **Waluta polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie.** W Ameryce wyszły świeżo tablice statystyczne, obrazujące poszczególne większe państwa Europy. Pod względem przestrzeni Polska zajmuje w Europie piąte miejsce. Pod względem ludności piąte miejsce. Pod względem użytkowania roli czwarte miejsce. Pod względem prokukcji żyta Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie. pszenicy dziewiąte. Pod względem siły swej waluty Polska zajmuje pierwsze miejsce (przed Szwecją, Szwajcarją, Anglją, Hiszpanją, Norwegją), które mają waluty pełnowartościowe. (AW.)

+ **W przemyśle włókienniczym** w Łodzi, Ozarkowie, Pabianicach, Żyrardowie, Tomaszowie, Zdańskiej Woli i Zgierzu strajkuje 120.000 robotników. Strajk abejmie prawdopodobnie Białystok.

+ **Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem zaczyna się poprawiać.** Wprawdzie jest tu jeszcze około 11.700 bezrobotnych, których utrzymywać trzeba z funduszów państwowych i składek publicznych, istnieje jednak nadzieja, że przesilenie gospodarcze z czasem można będzie opanować. W przemyśle górniczym już je niemal opanowano; obecnie prawie wszystkie kopalnie są w pełnym ruchu, jedynie tylko w hutnictwie sytuacja pozostała ta sama, t. j. trwa zmniejszenie produkcji z powodu wysokich cen surowców. W branży przędzelnictwa czesankowego ubiegły miesiąc nie przyniósł żadnej poprawy. Chwilowe ożywienie się rynków krajowych trwa jeszcze w małej mierze i chęć zakupu przędzy nie powiększyła się. Pocieszającą jest możność uruchomienia zakładów Tow. Akc. Zawiercie w Zawierciu. Zakłady te są od maja br. nieczynne, a składy wyrobów wyczerpane. Hurtownicy, prowadzący handel towarami Tow. Akc. Zawiercie, wysprzedawszy je do reszty, próbowali nawiązać kontakt z innemi firmami przemysłowemi, natrafili jednak na tak niedogodne warunki, że uruchomienie tych zakładów jest dla nich kwestją pierwszorzędnej wagi. Ostatnio konsorcjum głównych odbiorców Zawiercia wystąpiło z inicjatywą dostarczenia z własnych środków zapasu bawełny i pewnego kapitału, z warunkiem, że dostarczony surowiec i gotówka będą użyte na wyrób towarów dla konsorcjum. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w niekotowanych był wczoraj mały. Kursa przeważnie utrzymane. Zainteresowania brak. Gazy 13.25, zachodnie 2.90, Jaworzno 15.05. Również na targu akcji kotowanych słabe zainteresowanie. Obroty skromne przy kursach naogół utrzymanych. Popyt za 6 prc. bonami państwowemi przy braku towaru. Za 4 prc. listy zastawne Tow. Kred. ziemsk. płacono 2, Tespy kupowano po 3.70, Chodorów 5.35, Zieleniewskiego 10.35, Browary 9.55. Akcje handlowe w zaniedbaniu. W walutach ruch średni. Podaż zwiększona z powodu braku gotówki. Popyt za Londynem po 24. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Hipoteczny 0.60, Polkred 0.07 i pół, Przemysłowy 0.32, 0.33, 0.32.75 0,32 i pół. Browary 9.50, 9.55, Chodorów 5.40, 5.35, Chybie 6.55, Cegielski 0.58, 0.57, 0.54, Ćmielów 0.53, 0.54, Niemojewski 0.48, 0.50, Oikos 2.30, 2.35, Parowozy 0.31, Tespy 3.70, Zieleniewski 10.35. L. z. 4-prc. T. K. Z. 2.00.

Niekotowane: Brugger 0.44, Elektrosan 0.11½, Gazy wschodnie 13.00, 13.25. Gazy zach. 2.90, Gazolina 1.90, 1.95, 2.00, Gazociągi 0.23, Jaworzno (100) 14.30, (25) 15.10, 15.05, Olkusz 0.73, 0.74, Foresta 1.35, 1.40, Przemysł drzewny 0.85, Superfosfat 1.75, Węglówki 0.0175.

*

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj słabe, tendencja zniżkowa z powodu braku gotówki złotowej.

Dolary amer. 5.16 3/4 do 5.17 3/4, dolary kanadyjskie 5.14 do 5.14 i pół, franki franc. 0.27 do 0.27 1/4, franki szwajc. 0.98 do 1.00, funty szterl. 23.70 do 23.85.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80, 20 frank. 19.60 do 19.80. 20 mark. 24.80 do 25.00, 10 rubli 26.80 do 27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44 1/4 do 0.44.½ 5 kor. austr. 2.26 do 2.28, guldeny 1.18 do 1.20, ruble 1.80 do 1.85, srebrne kopiejki za rubel 0.82 do 0.85.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,40, B. dla Handlu i przem. 1,00, B. Kredytowy warsz. 0,33, B. Handlowy warsz. 5,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,32, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 1,85, B. Zw. Ziemian 0.00, Centrata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,20, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 1,65, Pol. tow. elektr. 0.00 Chodorów 0,00, Czersk 0,00, Częstocice 1.97, Gosławice 2.00 Michałów 0,00, Cukier 3,18 Węgiel 2,80. Pol. Nafta 0,62 Brugger 00,00, Nobel 0,0 , Cegielski 0,54. Modrzejów V 4,15, V-0,00, Norblin 0,00, Ostrowieckie 6,15, Parowozy 0,32 Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0.31, Starachowice 2,02 Ursus 1,50, Zieleniewski 10.25, Zawiercie 18,50 Żyrardów 11,70 Borkowski 0,00, Syndykat Rol. 0.00. Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0.53 Haberbusch 0,00, Spiess 0.00 Siła Światło 0.50 Firley 0,28 Łazy 0,00, Drzewo 0.35 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,71, Belnol 0,00, Hurt 0.00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,21, Filtzner 0.00, Rudzki 1,11, 0,00, Konopie 0,00, Sirem 0,00, Zgierz 0.00 Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0.33, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2.55 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00.00, Brovn Bover 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słaba. (AW)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 277	Lwów 1 grudnia	Warszawa 1 grudnia	Zurych 1 grudnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	99,50
1 funt ang.	—	24·06	23·97
100 frs franc.	—	28·05	27·95
100 fr. szwaj.	—	100·40	100·00
100 frc. belg.	—	25·53	25·45
100 K czesk.	—·—	15·60	15·55
100 K węg.	—	0,00	0·0000
100000 k aust	—	0·00	7·29
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·1825	5·17
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·60	22·52
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·65
100 guld. hol.	—	000·00	209·00
100 K norw.	—	—·—	76·75
100 K duńsk.	—	— —	90·00
100 K szw.	—	000·00	139·50
Hiszpanja	—		70·00
Belgrad			0·00
Pożycz. złota		6·00	
Poż. kolej.		8·90	
Bony złote		0·98	
Miljonówka		0·74	
		(AW)	(AW)

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń—Czarni 2 : 1 (2 : 0). Ostatnie dwie gry Pogoni, w sobotę z Lechją, a w niedzielę z Czarnymi — miały na celu odbycie treningu przez mistrza Polski przed jego wyjazdem na zawody we Wiedniu. Równocześnie powinny były zaprezentować przed publicznością lwowską wysoką formę Pogoni i wykazać jej wybitne w obu zawodach zwycięstwo. Tylko pierwszy cel spełniła Pogoń w zupełności, wywiązała się z drugiego zamierzenia zaledwie połowicznie. Z Lechją — jak już donieśliśmy — wyszła z rezultatem 7 : 0, z Czarnymi mniej wyróżniająco i to nietylko ilością bramek, lecz i pod względem piękności gry.

Pogoń wystąpiła w reprezntacyjnym składzie, w składzie tym, w którym wystąpi i w Wiedniu. Czarni wystawili swój najlepszy skład i grali z zapałem, który nie opuścił drużyny do końca zawodów. Zapał Czarnych wpłynął ujemnie na przebieg gry u Pogoni. Po pięknych wystąpieniach na początku gry zabrakło jej ambicji do takiego zakończenia meczu, jak na mistrza przystało. Czarni okazali się w niedzielę przeciwnikiem twardym, ambitnym a niemniej pracowitym.

Przechodząc do oceny gry należy podkreślić, że współpraca linji Pogoni nie wyróżniła się celowością, wskutek czego cała drużyna nie robiła dodatniego wrażenia. To samo można powiedzieć i o graczach przy współpracy ze sobą w obrębie linji. Słowem gra całości nie była tak jednolita i równomierna, jak to nieraz przedtem zauważyć można było. Uwagi powyższe należałoby wziąć sobie do serca, by błędów tych we Wiedniu nie powtórzyć. Słabszą stroną drużyny są jej pomoc i obrona. U Czarnych wręcz przeciwnie, cała siła drużyny spoczywa na pomocy i obronie.

Rezultat bramkowy osiągnęła Pogoń w pierwszej połowie gry; w 14 min. zdobył Bacz z rzutu wolnego pierwszą bramkę, a drugą strzelił Kuchar w 27 min. z podania Garbienia. W drugiej połowie wynik dla Pogoni uległ zmianie, gdyż nie przeszkodzili Czarnym strzelić honorowej bramki, która padła w 5 min. z silnego strzału Sawki w róg siatki. O bramkę tę nie można winić bramkarza Görlitza, gdyż była ona nie do obrony.

Publiczności zebrało się około 1000 osób, zachowywała się wcale „niesportowo".

Sędzia p. Niedźwirski słaby; rozstrzygnięcia niektóre były niewłaściwe. **N.**

Hasmonea-Sparta 2 : 1 (1 : 0). Obie bramki strzelił Steuerman. Gra dość ładna; zawodom przypatrywało się około 1000 osób. Sędziował p. Decowski.

O wejście do klasy A. Mecz rozstrzygający o mistrzostwo klasy B. w Warszawie pomiędzy W. T. C. a Orkanem zakończył się w sobotę zwycięstwem W. T. C. (6 : 1). Kto przejdzie do klasy A., o tem zadecyduje ostatecznie rewanżowe spotkanie obu drużyn.

ŁYŻWIARSTWO.

Finlandczyk Thumberg, mistrz światowy w jeździe szybkiej na lodzie, otrzymał zaproszenie do Ameryki.

LEKKOATLETYKA.

Rekordy polskie. Na ostatniem posiedzeniu P. Zw. L. A. zatwierdzono następujące rekordy, ustanowione w r. 1924:

Biegi: 200 m. Weiss (A. Z. S. Warszawa) 22.7 sek., 400 m. Weis (A. Z. S. Warszawa) 51.8 sek., 800 m. Kostrzewski (A. Z. S. Warszawa) 2 m. 0.4 sek., 2 mile ang. Halicki (Pogoń Lwów) 10 m. 21.3 sek., bieg rozstawny 4×100 A. Z. S. Warszawa 45.8 sek., bieg rozstawny 100+200+800 A. Z. S. Warszawa 3 m. 38.8 sek., bieg rozstawny 4×400 A. Z. S. Warszawa 3 m. 32 sek.

Skoki: w dal Sośnicki (Polonja z Warszawy) 6 m. 62, o tyczce Adamczak (Pentatlon poznański) 3 m. 41.

Rzuty: oszczepem Szydłowski (A. Z. S. Warszawa) 55 m 05, oszczepem oburącz Szydłowski (A. Z. S. Warszawa) 90 m. 75, dyskiem Szydłowski (A. Z. S. Warszawa) 39 m. 85.5, młotem Cejzik Polonja Warszawa) 30 m. 27.5.

Pięciobój: Piątkowki (A. Z. S. Warszawa) 2.882,96 punktów.

Dziesięciobój: Cejzik (Polonja Warszawa) 5.329.465 punktów; wynik osiągnięty na tegorocznej Olimpjadzie w Paryżu.

H. G. WELLS. 1

SKARB.

(Tłumaczył: S. S.).

— Zapewne! Należy głęboko zastanowić się nad wyborem osoby, z którą chce się pan ożenić, — oświadczył Brisker, grubymi palcami głaszcząc brodę.

— To też właśnie dlatego... — zacząłem.

— Oczywiście! — potakiwał Brisker, potrząsając znacząco głową, z uroczystym wyrazem w blado-niebieskich oczach, — i pochylając się wionął ku mnie mocnym zapachem alkoholu. — „Mógłbym panu wskazać tutaj cały szereg kobiet, które próbowały mnie złapać... Ale żadnej żadnej się to nie udało, żadnej!“

Jednym rzutem oka objąłem okrągłą twarz Brisker'a, jego nieco ociężałą postać, niedbałą elegancję jego ubrania — i na myśl, że z powodu lekkomyślności kobiet będzie on ostatnim ze swego rodu, westchnąłem ciężko.

— Za młodych moich lat miałem ogromne powodzenie, ciągnął dalej Brisker, życie moje nie zawsze było łatwe, ale brałem je na serjo, i dałem sobie radę...

Mówiąc to, oparł oba łokcie na stole i wpatrzył się we mnie, jakgdyby chciał się przekonać, czy dyskrecja moja odpowiadać będzie jego wierzeniom.

Po chwili zaczął na nowo:

— Byłem raz zaręczony...

— Czy tak? — wtrąciłem, chcąc okazać moje zainteresowanie i zachęcić go do dalszych zwierzeń.

Podniósł głowę i przekonawszy się poprzednio, że prócz mnie nikt go słyszeć nie może, zbliżył swoją twarz ku mojej i zniżając głos, powtórzył:

— Tak jest, byłem zaręczony, i faktem jest, że jeśli ona nie umarła, albo nie poślubiła innego, to jestem wciąż jeszcze zaręczony...

Widząc moje zdziwienie, uśmiechnął się.

— Tak... ale uciekłem — wytłumaczył, marszcząc brwi, — uciekłem i wróciłem do siebie... I to nie wszystko, — dodał — nie uwierzy pan, ale znalazłem skarb, tak, prawdziwy skarb!

Odniosłem wrażenie, że żartuje sobie ze mnie, I bez wielkiego zdziwienia przyjąłem jego twierdzenie.

Ale Brisker upierał się przy swojem.

— Uprzedziłem pana, że przygody moje są bardzo dziwne... Była to ładna dziewczyna bardzo ładna i ogromnie dobra.

W głosie jego odczułem pewną melancholję.

— Działo się to daleko stąd.. koło Colchester. W owym czasie mieszkałem w Londynie... Byłem młodym człowiekiem, eleganckim, szczupłym, ubierającym się doskonale.., Miałem cylinder... ot tak wysoki... — Wskazał ręką nad głową niebywałą wysokość cylindra.

— Prócz tego miałem laskę z rogową rączką i książeczkę Kasy Oszczędności... byłem poważnie myślącym człowiekiem.

Zamyślił się na chwilę, wspominając młode lata.

— Narzeczoną moją poznałem przez jednego z moich przyjaciół, zaręczonego z jej siostrą. Mieszkała u ciotki, osoby nader surowej, nieznoszącej lekkomyślności. Zresztą cała rodzina była już taka zważająca na formy. Otóż ta ciotka nie pozwalała, ażeby narzeczeni chodzili sami na spacery... i wymagała od młodszej siostry, żeby im zawsze towarzyszyła. Dlatego też mój przyjaciel zabierał mnie z soba, chcąc zrzucić z siebie obowiązek opiekowania się tą siostrą. W niedzielę chodziliśmy we czwórkę do parku w Ballersea i poznawaliśmy się coraz lepiej. Nie była ona piękną, ale niesłychanie miłą. Podobała mi się odrazu i... — nie chcę się chwalić... — zauważyłem, że i ja zrobiłem na niej niemale wrażenie. Pan to rozumie, prawda?

Skinąłem, potakując głową.

— Gdy przyjaciel mój ożenił się, zostałem przez niego zaproszony do Colchester, w pobliżu miejscowości, gdzie mieszkała „ona“.

(C. d. n.)

—oxo—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.